

Paweł Kacprzak

Prawnomiędzynarodowe i administracyjnoprawne podstawy wysiedleń Niemców z Polski do brytyjskiej i radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec w 1946 roku

Studia Lubuskie : prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie 7, 75-91

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ KACPRZAK

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie

Prawnomiędzynarodowe i administracyjnoprawne podstawy wysiedleń Niemców z Polski do brytyjskiej i radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec w 1946 roku

1. Umowy międzynarodowe regulujące wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w roku 1946

Po kapitulacji niemieckich sił zbrojnych w Poczdamie w dniach 17 lipca – 1 sierpnia 1945 r. trzy mocarstwa sfinalizowały ustalenia, dotyczące przyszłego położenia Niemiec, ustalenia te zawarte zostały w protokole z konferencji, zwanym Umową Poczdamską, podpisanym 2 sierpnia 1945 r. W rozdziale XIII Umowa Poczdamską postanawiała „zorganizowane przesiedlenia ludności niemieckiej” z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Najważniejsze stwierdzenie brzmiało: „Trzy Rządy rozważywszy sprawę pod każdym względem, uznają, że należy przystąpić do przesiedlenia do Niemiec ludności niemieckiej lub jej części pozostałej w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech”¹. Stanowiło się, że wysiedlenia powinny odbywać się w sposób zorganizowany i humanitarny. W dalszym ciągu rozdziału określone zostały zadania Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech. Należały do nich: zbadanie zagadnienia ze szczególnym uwzględnieniem kwestii rozdzielenia Niemców między strefy okupacyjne, ustalenie rozmiarów dotychczasowej repatriacji Niem-

¹ P. Lippóczy, T. Walichnowski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej po II wojnie światowej w świetle dokumentów*, Warszawa-Łódź 1982, s. 50-54.

ców i przybliżony plan przesiedleń w czasie i rozmiarach. Równocześnie prosiło się władze wymienionych krajów o zawieszenie dotychczasowych wysiedleń.

Sojuszniczej Radzie Kontroli, w osobach przedstawicieli mocarstw, powierzony został obowiązek przygotowania warunków dla dokonania przesiedleń. Zadaniem Sojuszniczej Rady Kontroli było koordynowanie przesiedleń do poszczególnych stref okupacyjnych, a także dopilnowanie obowiązku, spoczywającego na władzach poszczególnych stref, jak najszybszej integracji przesiedlonej ludności². Wykonawstwo przesiedleń spocząć miało obligatoryjnie na władzach Polski, Czechosłowacji i Węgier.

Sojusznicza Rada Kontroli i jej organy pomocnicze odbyły w przeciągu drugiego półrocza 1945 szereg posiedzeń. 20 listopada uchwalony został plan przesiedlenia ludności niemieckiej z ww. krajów (rozszerzony o Austrię). Dla celów jego wykonania utworzony został już wcześniej (10 października) organ sojuszniczy – Połączona Egzekutywa Repatriacyjna (*Combined Repatriation Executive*, CRX). W zakresie przesiedleń z Polski plan przewidywał skierowanie 2 mln Niemców do strefy radzieckiej i 1,5 mln do strefy brytyjskiej. Założono możliwość rewizji poszczególnych liczb. Zakładano, że plan wykonany zostanie do połowy 1946 r.³

Na przełomie lat 1945 i 1946 odbywały się w ramach Połączonej Egzekutywy Repatriacyjnej rokowania polsko-brytyjskie. Nie przebiegały one łatwo i w rezultacie znacznie przesunęły rozpoczęcie przesiedleń⁴. 4 i 5 stycznia 1946 r. odbyła się konferencja w Berlinie, w której udział wzięły trzy strony – brytyjska, radziecka i polska. Podpisano wówczas wstępne porozumienie w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej do strefy brytyjskiej⁵. Na spotkaniu w dniu 24 stycznia między stronami radziecką i polską ustalono zakres pomocy Rosjan przy transpor-

² B. Wiewióra, *Granica polsko-niemiecka w świetle prawa międzynarodowego*, Poznań 1957, s. 112.

³ P. Lippóczy, T. Walichnowski, *Przesiedlenie ludności...*, *op. cit.*, s. 56-58; Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej: CA MSWiA), Ministerstwo Administracji Publicznej, Departament Polityczny, sygn. 303, Plan przesiedlenia ludności niemieckiej z Czechosłowacji, Węgier i Polski do czterech stref okupacyjnych Niemiec.

⁴ *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, t. 1, *Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, Wybór i opracowanie dokumentów: W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 95.

⁵ P. Lippóczy, T. Walichnowski, *Przesiedlenie ludności...*, *op. cit.*, s. 59-61.

cie Niemców do tej strefy⁶, a 8 lutego zawarto umowę o tranzycie transportów do brytyjskiej strefy okupacyjnej⁷.

14 lutego 1946 r. została zawarta umowa brytyjsko-polska o przesiedleniu ludności niemieckiej z Polski do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Podpisali ją reprezentujący w CRX strony przedstawiciele: ppłk F.R. Carroll i kmdr T. Kohnarski⁸.

Na wstępie umowy powtórzony został warunek konferencji poczdamskiej, że przesiedlenie Niemców winno odbywać się w sposób humanitarny i uporządkowany. Określono datę rozpoczęcia wysiedleń transportem kolejowym na 20 lutego 1946 r. Umowa przewidywała przesiedlenie do końca września 1,5 mln Niemców. Regulowała też sposób, warunki przeprowadzenia przesiedleń i użycie rodzaju środków transportowych, ustalała kwestie dotyczące kolejności przesiedleń według regionów, trasy i dzienną normę liczby osób w transporcie. Od 20 lutego zaplanowano uruchomienie w pierwszej kolejności tras kolejowych: „B” – ze Szczecina do Lubeki i Bad Segeberg⁹ i „C” – z Węglińca (ówczesny Kaławsk), d. Kohlfurt – do Mariental i Alversdorf. W terminie późniejszym miały zostać uruchomione: trasa morska „A” – ze Szczecina do Lubeki i kolejowa „D” – z Węglińca do Friedland. Ze Szczecina odchodzić miał dziennie 1 pociąg z 1,5 tys. osób. Z Węglińca miały to być dwa transporty z 3 tys. osób łącznie oraz założono możliwość zwiększenia tej liczby po zakończeniu wymiany międzystrefowej o dodatkowe 2,5 tys. osób. W umowie przyjęto, że transporty przejmowane będą na granicy Polski z radziecką strefą okupacyjną na wyznaczonych i zorganizowanych do tego celu punktach „zdawczo-odbiorczych” w Szczecinie i Węglińcu. W tych punktach transporty wysiedleńców miały być kontrolowane przez przedstawicieli władz brytyjskich pod kątem zgodności z warunkami umowy. Zobowiązania Polaków w punktach „zdawczo-odbiorczych” polegały na zapewnieniu aprowizacji

⁶ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie. Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945-1949*, Toruń, s. 168.

⁷ P. Lippóczy, T. Walichnowski, *Przesiedlenie ludności...*, *op. cit.*, s. 67.

⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), Generalny Pełnomocnik, sygn. 369, Umowa między brytyjskimi i polskimi reprezentantami Połączonej Egzekutywy Repatriacyjnej w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, zawarta między brytyjską Armią Renu i władzami polskimi w Warszawie.

⁹ W razie konieczności zamknięcia portu w Szczecinie, kontrolowanego przez wojska radzieckie, transporty morskie miały być wysyłane z Gdańska lub z Gdyni, zob.: S. Jankowiak, *Wyjazdy ludności niemieckiej z Pomorza, Warmii i Mazur w latach 1945-1959*, [w:] A. Sakson (red.), *Pomorze – trudna Ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości 1945-1995*, Poznań 1996, s. 241.

w postaci trzydniowego zapasu żywności ze Szczecina, a czterodniowego z Węglińca, a także wykonywaniu czynności sanitarnych i zapewnieniu konwoju do strefy brytyjskiej. W umowie znalazły się postanowienia dotyczące dezynsekcji (przy użyciu proszku DDT dostarczanego przez stronę brytyjską), opieki lekarskiej, limitu bagaży dla osób przesiedlanych (taka objętość, jaką osoba może unieść własnoręcznie) i wywozu przez nie środków pieniężnych (do 500 marek). Umowa stanowiła, że w pierwszej kolejności wyjeżdżać będą z Polski osoby w dobrym stanie zdrowia. Czasowo wyłączone zostały osoby wymagające natychmiastowego leczenia szpitalnego, kobiety na 6 tygodni przed i po porodzie, osoby przebywające w zakładach opiekuńczych, zakładach dla umysłowo chorych i we więzieniach. Miały one zostać przetransportowane specjalnymi pociągami w terminie późniejszym.

Niektóre dodatkowe szczegóły przesiedleń i formalności związane z odbiorem transportów ustalano doraźnie po przyjeździe brytyjskich misji łącznikowych do Węglińca i Szczecina (18 i 19 lutego). Pojawiające się w dalszym ciągu problemy, wynikające z bieżącej praktyki, regulowane były na bieżąco w trakcie realizacji przesiedleń.

5 maja 1946 r. podpisana została umowa między polskim i radzieckim przedstawicielem w CRX, dotycząca przesiedlenia Niemców do radzieckiej strefy okupacyjnej¹⁰. W umowie przyjęto, że odbywać się ono będzie transportem kolejowym i ustalono punkty „zdawczo-odbiorcze”: Forst, polska stacja końcowa: Tuplice i Zgorzelec. Miały one przyjmować nie mniej niż jeden transport na dobę, po 1500-1700 osób w każdym. Po załatwieniu formalności przekazania transportu na ww. stacjach kolejowych Niemcy podlegali całkowicie administracji radzieckiej; polskie pociągi i konwój miały wracać w głąb kraju. W umowie władze radzieckie kładły wyraźny nacisk na wyeliminowanie osób zakaźnie chorych. Przesiedleńcy mieli prawo zabierać ze sobą wszystkie przedmioty osobistego użytku oraz walutę w wysokości do 500 marek. Zaopatrzenie w żywność w punktach przyjęcia stanowiła rację jednodniową. Rozpoczęcie przyjmowania wysiedleńców do strefy radzieckiej przewidywano dopiero po zakończeniu wysiedleń do strefy brytyjskiej, co – jak zakładano – miało nastąpić we wrześniu. Pozostałą część ludności niemieckiej powinna więc przyjąć strona radziecka. Podjęte w czerwcu rozmowy o wcześniejsze przyjęcie 50 tys. Niemców z Dolnego Śląska zakończyły się podpisaniem 8 lipca w Berlinie dodatkowego porozumienia, w myśl którego władze

¹⁰ P. Lippóczy, T. Walichnowski, *Przesiedlenie ludności...*, op. cit., s. 68 i n.

strefy radzieckiej zgodziły się – począwszy od 9 lipca – przyjmować 2 transporty dziennie przez Forst i tygodniowo jeden transport sanitarny¹¹.

2. Administracja wysiedleń

Polskie władze centralne po konferencji berlińskiej przystąpiły do opracowania ram organizacyjnych operacji wysiedlenia Niemców. Kierownictwo i nadzór nad całą akcją powierzone zostało Ministerstwu Ziem Odzyskanych (dalej: MZO). Decyzja wynikała z dotychczasowych doświadczeń, wskazujących jednoznacznie na konieczność ujednoczenia organizacyjnego operacji w skali kraju i poddanie jej bezpośredniej kontroli jednego ośrodka decyzyjnego. W wydanej 15 stycznia 1946 r. instrukcji w sprawie rozpoczęcia zorganizowanej akcji przesiedlenia ludności niemieckiej¹², MZO określiło swoją rolę następująco: „Akcją repatriacji z granic państwa polskiego kieruje Ministerstwo Ziem Odzyskanych, ustalając plan repatriacji, finansując ją, ustalając kolejność repatriacji w miejscu i czasie, sprawując ogólną kontrolę akcji oraz ustalając ogólne i szczegółowe zasady repatriacji”.

Dla wzmocnienia kontroli w terenie, 17 stycznia, w ramach MZO powołany został dodatkowy organ pod nazwą Główny Delegat Ministerstwa Ziem Odzyskanych do spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej (dalej: Główny Delegat), podległy Generalnemu Pełnomocnikowi Rządu do Spraw Repatriacji (dalej: Generalny Pełnomocnik). Według ww. instrukcji „Główny Delegat otrzymuje dyrektywy w zakresie kontroli akcji repatriacyjnej od ministra Ziem Odzyskanych przez Dyrektora Departamentu Osiedleńczego, któremu składa sprawozdania o wynikach kontroli”. Stojący na czele urzędu Główny Delegat (na stanowisko to 31.01.1946 Generalny Pełnomocnik mianował inż. Józefa Jaroszka, kierownika Wydziału Osadniczego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego [dalej: PUR]) upoważniony został do wydawania dyrektyw wszystkim władzom, urządóm i organóm biorącym udział w akcji wysiedleńczej¹³. Główny Delegat wyposażony został we własny aparat terenowy do czuwania nad przebiegiem wysiedleń na obszarze Ziem Odzyskanych. Na szczeblu wojewódzkim byli to inspektorzy do spraw repatriacji Niemców. Podlegali im inspektorzy obwodowi. Od inspektorów wymagano również dostarczania Głównemu Delegatowi systematycznych sprawozdań z przebiegu akcji. Siedzibą Głównego Delegata był w 1946 r. Wrocław. Zarządzeniem wewnętrznym MZO z 28 marca 1946 r. urząd został włączony w skład Departamentu

¹¹ *Ibidem*, s. 69.

¹² *Ibidem*, s. 139-143.

¹³ AAN, MZO, sygn. 519, Pełnomocnictwo dla inżyniera J. Jaroszka z 31 stycznia 1946 r.

Osiedleńczego. Departament przejął sprawy planowana akcji wysiedleńczej, natomiast w zakresie Głównego Delegata i jego aparatu terenowego pozostawało wykonawstwo i techniczna strona wysiedleń¹⁴.

15 stycznia 1946 r. MZO wydało tajne zarządzenie w sprawie rozpoczęcia zorganizowanej akcji przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski do Niemiec¹⁵. Powoływało się ono na ustalenia zawarte w porozumieniu z konferencji berlińskiej. Do zarządzenia załączona została wspomniana wyżej instrukcja. Obydwa dokumenty, określające ogólnie warunki i tryb wykonania przesiedleń, przekazane zostały władzom odpowiedzialnym za organizację akcji. Stanowiły one podstawę ich postępowania – z zastrzeżeniem zmian w zakresie rozmiarów akcji, rejonizacji, tras i dziennych kwot przyjęć przez strefę brytyjską, które wniosła umowa polsko-brytyjska z 14 lutego.

Według obu dokumentów (dalej: Zarządzenie, Instrukcja) zadania poszczególnych organów miały się przedstawiać jak poniżej.

Zadaniami techniczno-organizacyjnymi całej operacji obarczony został PUR. Wyszczególnione one zostały w Instrukcji następująco: organizacja punktów zbiorczych – włącznie z zaopatrywaniem ich w żywność, opał, oświetlenie, środki sanitarno-dezynfekcyjne i zorganizowaniem w tych punktach służby sanitarno-lekarskiej, organizacja środków transportowych, formowanie i odprawa transportów oraz opieka nad nimi w drodze do punktu przekazania stronie przyjmującej. Kierowników punktów zbiorczych czyniło się odpowiedzialnymi za zaopatrzenie transportów w wymaganą normami żywność. Do nich należało ustalenie terminów rozpoczęcia akcji z danej miejscowości oraz jej czasowe wstrzymanie, jak również określenie liczebności transportów.

Kierownictwo nad akcją na terenie województw, równoznaczne z odpowiedzialnością za jej przeprowadzenie, powierzano się pełnomocnikom okręgowym rządu RP na ziemiach przyłączonych i wojewodom. W urzędach wojewódzkich sprawami przesiedlenia Niemców obarczone zostały wydziały społeczno-polityczne¹⁶. W powiatach odpowiedzialni byli starostowie, posiadający w terenie

¹⁴ *Niemcy w Polsce 1945-1950...*, op. cit., t. 1, s. 339 i n., dok. 215, Notatka służbowa dla Ministra Administracji Publicznej na temat działalności Biura Głównego Delegata do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej.

¹⁵ AAN, MZO, sygn. 527, Zarządzenie MZO w sprawie rozpoczęcia zorganizowanej akcji przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski do Niemiec.

¹⁶ Na Dolnym Śląsku działał Komisarjat do Spraw Repatriacji Niemców, powołany przez pełnomocnika rządu na ten okręg 31 sierpnia 1945 r. i bezpośrednio mu podlegający. Na jego czele znajdował się kapitan Roman Fundowicz. Ostateczny zakres czynności Komisarjatu i jego struktura zatwierdzone zostały w lutym 1946 r. Stosownie do zwiększonych potrzeb został on rozbudowany 1 lipca 1946 r. (AP we Wrocławiu, Urząd Wojewódz-

komisje wysiedleńcze oraz podległe im władze i organy wykonawcze. Spoczywała na nich odpowiedzialność za powiadomienie, zebranie i dostarczenie Niemców do punktów zborczych, a także za należyte zabezpieczenie ponemieckiego mienia.

Organy bezpieczeństwa i jednostki wojskowe miały współdziałać w akcji wysiedleńczej. Instrukcja zobowiązywała komendy powiatowe MO do organizacji na polecenie starostów wymarszu i konwojowania Niemców od miejsca zamieszkania do punktu zborczego. Przewidziano udział MO w dozorze pozostawionych przez Niemców obiektów i mienia. Rolą wydzielonych jednostek służby bezpieczeństwa, zakwaterowanych w punktach zborczych, było konwojowanie transportów do miejsc przeznaczenia w Niemczech. 15 stycznia, równoległe z Zarządzeniem, minister Ziem Odzyskanych wystosował do ministra Bezpieczeństwa Publicznego pismo w sprawie repatriacji ludności niemieckiej. Zwracał się w nim o wzmocnienie stanów w podległych jednostkach i o ich współdziałanie z władzami administracyjnymi w przeprowadzeniu akcji. Minister kładł zwłaszcza nacisk na zabezpieczenie mienia¹⁷. W wysłanym jednocześnie piśmie do ministra Obrony Narodowej MZO prosiło o ewentualne wzmocnienie garnizonów w okręgach oraz o utrzymanie stanu pogotowia w jednostkach znajdujących się w obwodach objętych akcją wysiedleń i w obwodach przyległych, jak również o udzielanie pomocy w akcji na wezwanie władz administracyjnych¹⁸. 8 lutego 1946 r. minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz wydał okólnik w sprawie pomocy organów bezpieczeństwa publicznego udzielanej władzom administracyjnym w akcji przesiedlania ludności niemieckiej, adresowany do komendanta głównego MO, dowódców KBW i kierowników urzędów we Wrocławiu, Koszalinie, Gdańsku, Olsztynie i Katowicach¹⁹.

Wysiedleniem objęci byli zasadniczo wszyscy Niemcy. W planowaniu akcji opierano się na danych posiadanych na początku 1946 r. przez władze wojewódzkie, przede wszystkim jednak na uzyskanych z powszechnego spisu ludności. Wykazywał on (na 14 lutego 1946 r.) obecność 2 288 300 Niemców na terenie całej Polski, z czego 2 075 957 przypadało na ziemie przyłączone, licząc z obszarem

ki Wrocławski, sygn. VI/429, Schemat organizacyjny Komisariatu do Spraw Repatriacji Niemców z 7 lipca 1946 r.).

¹⁷ AAN, MZO, sygn. 527 b. Pismo Ministra Ziem Odzyskanych z 15 stycznia 1946 r. do ministra Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie repatriacji ludności niemieckiej.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ AAN, MZO, sygn. 527, Okólnik Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 8 lutego 1946 r. w sprawie pomocy organów bezpieczeństwa publicznego dla władz administracyjnych w akcji przesiedlenia ludności.

byłego Wolnego Miasta Gdańska²⁰. Geografia wysiedleń narzucała się sama: pierwszeństwo miały Dolny Śląsk i Pomorze, gdzie Niemcy stanowili ciągle większość ludności. Chwilowemu wyłączeniu podlegały powiaty województw: śląsko-dąbrowskiego, pomorskiego, poznańskiego i okręgu olsztyńskiego, posiadające duży odsetek ludności autochtonicznej, a w których trwała weryfikacja tej ludności.

W punkcie IV Instrukcji ustalało się kolejność wysiedleń. Przyjmowało się zasadę: zakwalifikowanie do wyjazdu głowy rodziny przesądza o wysiedleniu całej rodziny jako gospodarstwa domowego. Nie należało rozdzielać rodzin. Osoby chore i stare powinny być – możliwie – transportowane pociągami sanitarnymi. Dopuszczało się możliwość odłożenia repatriacji takich osób, jak również mieszkańców sierocińców i przytułków, „do cieplejszej pory roku”. Czasowemu wyłączeniu podlegały także kobiety znajdujące się w okresie 6 tygodni przed i po porodzie.

W pierwszej kolejności należało wysiedlać ludność niemiecką z miast. Wyszczególnienie poszczególnych kategorii osób w Instrukcji wskazywało na kryterium, podyktowane stopniem ich przydatności dla gospodarki. Kolejno wysiedlane miały być: osoby nie pracujące, element uciążliwy, pracownicy zatrudnieni w gospodarstwach domowych u Polaków i w przedsiębiorstwach prywatnych, Niemcy z gospodarstw zajętych przez Polaków, pracownicy niewykwalifikowani z przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, wreszcie pozostali Niemcy. Wyłączeni z wysiedleń zostali „wybitni specjaliści, których zastąpienie chwilowo nie jest możliwe, zatrudnieni w ważnych przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych”. Osoby tej kategorii powinny zostać zaopatrzone przez zatrudniające ich przedsiębiorstwa w odpowiednie zaświadczenia, potwierdzone przez władze wojewódzkie. W wyniku porozumienia między Ministerstwem Przemysłu i MZO minister przemysłu wydał 19 stycznia zarządzenie nakazujące podległym jednostkom sporządzenie do 31 stycznia nowych spisów „fachowców, niezbędnych dla zakładu”, do którego dołączony został wzór formularza reklamacyjnego: „Zaświadczenie pracy”²¹. Wydany 26 stycznia okólnik MZO w sprawie wstrzymania wysiedlania fachowców niezbędnych dla gospodarki, informował pełnomocników okręgowych rządu o podjętej procedurze czasowego wyłączenia tej kategorii

²⁰ *Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 II 1946 r.*, „Statystyka Polski” 1947, seria D, z. 1, s. XVI, Warszawa 1947. Według późniejszych szacunków tuż przed rozpoczęciem zorganizowanych wysiedleń w Polsce znajdować się mogło około 15%, a więc ponad 300 tys. Niemców więcej.

²¹ AAN, MZO, sygn. 585, Zarządzenie Ministra Przemysłu z 19 stycznia 1946 r. w sprawie sporządzenia do 31 stycznia 1946 r. spisów fachowców niemieckich niezbędnych dla gospodarki.

Niemców. Wymienione były rodzaje zaświadczeń w trzech kolorach: białym, niebieskim i czerwonym, przy czym to ostatnie dotyczyło wybitnych specjalistów podlegających wyłączeniu bezterminowemu. Reklamacje obejmowały również rodziny osób wyłączonych. Listy i zaświadczenia podlegały w urzędach wojewódzkich kontroli, zatwierdzeniu i ewidencji, zaś stwierdzone nadużycia odpowiedzialności karnej²². Okólnik zawierał załączniki: wzór zaświadczenia pracy i wzór trzech rodzajów list.

W punkcie V Instrukcja stanowiła o uprawnieniach repatriantów. Osobom wysiedlanym wolno było zabrać bagaż o wadze nie przekraczającej – włącznie z żywnością na drogę obliczoną na 14 dni – ich fizycznej zdolności do jego transportu. Wolno im było zabrać rzeczy i kosztowności „osobistego użytku”, dokumenty i pieniądze. Dozwolone było jedynie wywożenie marek niemieckich. Zgodnie z umową polsko-brytyjską była to kwota do 500 marek²³. Wymiana walut obcych odbywać się miała w biurach wymiany na punktach zbiorczych. Szczegółowe ustalenia dotyczące kwestii wywozu określonych kategorii dóbr i przedmiotów nastąpiły w trakcie pertraktacji z Brytyjczykami, dotyczących zawarcia ww. umowy, i jeszcze po tym fakcie. Zakaz wywozu dotyczył ogólnie rzecz biorąc dóbr wartościowych, np. tekstyliów, skóry, aparatów, dzieł sztuki, narzędzi precyzyjnych oraz towarów handlowych²⁴.

W punktach VI i VII Instrukcji zarysowane zostały: „Koncentracja repatriowanych” i „Konwój repatriantów”, ogólny tryb postępowania w poszczególnej akcji wysiedleńczej. Termin rozpoczęcia akcji z określonego terenu oraz liczebność transportu ustalali kierownicy punktów zbiorczych, o czym zawiadamiali starostów. Rolą władz powiatowych było polecić podlegającym im organom wykonawczym uprzedzenie Niemców przeznaczonych do wysiedlenia o wyjeździe, co miało nastąpić na 24 godziny przed zbiórką. Po stawieniu ludności niemieckiej w wyznaczonej miejscowości należało sformować z niej transport i odprowadzić

²² AAN, MZO, sygn. 560. Okólnik MZO z 26 stycznia 1946 r. w sprawie wstrzymania wysiedlania Niemców, fachowców niezbędnych dla gospodarki.

²³ Od 28 maja 1946 r., po decyzji – na wniosek władz brytyjskich – komisji dewizowej Ministerstwa Skarbu – 1000 marek (AAN, MZO, sygn. 540, Pismo Biura Komisji Dewizowej z 29 maja 1946 r. do MZO).

²⁴ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945–1950*, Łódź 1968, s. 68; AAN, MZO, sygn. 540, Pismo Ministerstwa Skarbu do MZO z 9 lutego 1946 r. W dniu 23 kwietnia Departament Osiedleńczy MZO wydał tajny okólnik, w którym nakazywał konfiskatę Niemcom wszystkich własnych artykułów żywnościowych, a następnie przydzielenie im czterodniowych racji. W okólniku domagano się również surowszych kontroli bagażu. Zasadniczo należało konfiskować wszystkie przedmioty przekraczające wagę 40 kg.

go pod konwojem do punktu zbiorczego. Osoby chore i kalekie, starcy i dzieci powinni być przewiezieni wygodnymi środkami lokomocji.

W ostatnim, VIII punkcie Instrukcja dotyczyła spraw zabezpieczenia mienia pozostawionego przez Niemców i sprawozdawczości. Kwestię sprawozdawczości Instrukcja regulowała następująco: kierownicy punktów zbiorczych powinni składać dzienne meldunki telefoniczne do MZO i Centralnego Zarządu PUR, z wyszczególnieniem liczby transportów wysłanych, pozostających w drodze i oczekujących w punkcie oraz liczby wysłanych Niemców i ich stanu osobowego w punkcie. Zadaniem władz pierwszej instancji było dostarczanie sprawozdań na dzień 1. i 15. każdego miesiąca za okres ubiegły wojewódzkim wydziałom osiedleńczym, według wzoru załączonego do Instrukcji. Wydziały osiedleńcze miały przesyłać wykazy ogólne z terenu województwa do Departamentu Osiedleńczego MZO do 5. i 20. każdego miesiąca za okres ubiegły, według wzoru załączonego do Instrukcji.

W Zarządzeniu z 15 stycznia położony został nacisk na poprawny stosunek do wysiedleńców, jak również na zabezpieczenie mienia pozostawionego przez Niemców. Sprawy o grabież kierować należało do sądów doraźnych. Okólnik ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 8 lutego w końcowej części stwierdzał: „Wszystkie podległe władze i organa winny ściagać samowolę i nadużycia ze strony ludności cywilnej, funkcjonariuszy państwowych, bezpieczeństwa publicznego, MO i wojska, zarówno w stosunku do osób repatriowanych i mienia, które są uprawnione zabrać, jak i w stosunku do mienia pozostawionego przez nich”²⁵. Ta sama treść w dwujęzycznych obwieszczeniach okręgowych pełnomocników rządu, rozplakatowana została w miejscach publicznych i informujących o wysiedleniach bez podania terminów, te zaś – zgodnie z Instrukcją – pozostawać miały w tajemnicy²⁶ oraz w odezwach do ludności polskiej.

Dla sprawnego prowadzenia akcji kluczowe znaczenie miała organizacja punktów zbiorczych. Powierzenie tych zadań PUR-owi miało oczywiste uzasadnienie, jako że posiadał on już wówczas rozbudowaną sieć punktów etapowych, stółki, izby chorych i personele²⁷. Stawiało to jednak tę instytucję przed niezwykle trudnym zadaniem. Na jej barkach spoczywała już akcja przesiedleńcza i osadnicza napływających na Ziemię Odzyskane Polaków. Powiatowe oddziały PUR borykały się z trudnościami lokalowymi i bytowymi. Brakowało fachowej kadry, istniała

²⁵ Zob. przypis 33.

²⁶ AAN, MZO, sygn. 563, Obwieszczenie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Dolnego Śląska z dnia 7 lutego 1946 r. w sprawie rozpoczęcia zorganizowanej akcji przesiedlenia ludności niemieckiej do brytyjskiej strefy okupacyjnej.

²⁷ S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947*, Poznań 1963, s. 29-63.

duża fluktuacja stanu osobowego, często składającego się z przypadkowych ludzi²⁸. Tworzenie punktów zbórczych na Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim rozpoczęto w drugiej połowie stycznia. Sytuowane w pobliżu stacji kolejowych powinny były spełniać warunki do rozlokowania co najmniej 1,5 tys. osób. Przede wszystkim wykorzystywano i dostosowywano istniejące punkty etapowe, posiadające takie możliwości. Adoptowano również niemieckie obiekty zbudowane dla robotników, obiekty wojskowe, a w ostateczności magazyny, hale fabryczne itp.²⁹

Urządzenie punktu zbórczego opierało się na zasadzie organizacyjnej punktu etapowego. Oprócz właściwego im wyposażenia, przewidzieć należało pomieszczenie dla oddziału wartowniczego, oddziału konwojującego (jeśli garnizon nie znajdował się na miejscu) oraz dla komisji weryfikacyjnej³⁰. Punkty zbórcze posiadać musiały ambulatoria i izby chorych, izolatki dla osób podejrzanym o choroby epidemiczne, urządzenia do kąpieli i komory dezynfekcyjne³¹. Kierownikiem punktu zbórczego stawał się z urzędu kierownik oddziału powiatowego PUR. Ponoślił on odpowiedzialność za tok pracy na punkcie oraz za organizację współpracy zaangażowanych w akcję urzędów i instytucji. Był przełożonym dla wszystkich pracowników punktu, bez względu na ich przynależność do macierzystego urzędu³², natomiast inne władze nie mogły wydawać zarządzeń personelowi z pominięciem kierownictwa PUR³³.

Personel punktu zbórczego składał się z Polaków i Niemców. Skład personelu polskiego przedstawiał się następująco: referat transportowy (całoksztalt spraw związanych z przygotowaniem i załadunkiem transportu), sanitariuszki oraz milicja obywatelska (ochrona punktu, udział w komisjach weryfikacyjnej i celnej). Polskiemu personelowi podlegał pomocniczy personel niemiecki. Należeli do niego: starszy służby niemieckiej i jego zastępcy (pomoc kierownictwu punktu, łączność między nim i personelem niemieckim, wydawanie posiłków itd.), organizatorzy transportów (pomoc referatowi transportowemu), porządkowi (utrzymanie porządku i dyscypliny na terenie punktu)³⁴. Na niemieckim lekarzu i sanitariuszach

²⁸ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45-1950. Ucieczka życie codzienne wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000, s. 156.

²⁹ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 59.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, s. 61.

³² Archiwum Państwowe (dalej: AP) we Wrocławiu, PUR, sygn. 1718, Regulamin tymczasowego punktu zbórczego. Obowiązki kierownika punktu.

³³ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 60.

³⁴ *Ibidem*; K. Jonca (red.), *Wysiedlenia Niemców i osadnictwo ludności polskiej na obszarze Krzyżowa – Świdnica (Kreisau – Schweidnitz) w latach 1945-1948. Wybór dokumentów*, Wrocław 1997, s. 156-164, Personel punktu zbórczego i jego obowiązki.

spoczywał ciężar wykonywania służby sanitarno-medycznej. Praca tego personelu miała być płatna. Po zakończeniu pracy punktu zbiorczego personel niemiecki czekał wyjazd do Niemiec z transportem lub przeniesienie do innego punktu³⁵.

Podlegająca wysiedleniu ludność niemiecka powinna przebywać w punkcie zbiorczym od kilku do kilkunastu godzin. Wyjątkami, które zasadniczo nie naruszały warunków umowy polsko-brytyjskiej i wypełniały treść Instrukcji („Wysiedleniu podlegają całe rodziny jeśli zamieszkują razem. Decyduje zakwalifikowanie do wyjazdu głowy rodziny”), były pobyty rodzin oczekujących na wyzdrowienie krewnych, którzy zachorowali w drodze i zostali umieszczeni w izbie chorych bądź też osoby oczekujące na skompletowanie rodziny. Odnośnie wyżywienia Niemców w punktach zbiorczych Instrukcja zaleciła stosowanie normy żywienia ustalonej dla punktów etapowych PUR przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, takiej samej jak dla repatriantów polskich³⁶. Przesiedleńcom przysługiwały gorące posiłki z kuchni punktu.

Na terenie punktów zbiorczych działały specjalne komisje weryfikacyjne. O ich powołaniu stanowiło Zarządzenie. Komisje składające się w założeniu z przedstawicieli starostwa, UB lub MO i miejscowej ludności polskiej, zwłaszcza zaś osób kierowanych przez partie polityczne, miały na wniosek kierownictwa punktów zbiorczych rozpatrywać w trybie doraźnym reklamacje repatriowanych Niemców powołujących się na polskie pochodzenie³⁷. Szczególna odpowiedzialność komisji weryfikacyjnej w zakresie zbadania przynależności narodowej osób posiadających obywatelstwo niemieckie, zobowiązywała ją również do dokonywania własnych ustaleń w tej kwestii. Dotyczyło to np. osób posiadających nazwiska o brzmieniu polskim, szczególnie zaś dzieci adoptowanych przez rodziny niemieckie w celu ich germanizacji³⁸. Komisja miała prawo wydawania postanowień o cofnięciu nakazu wysiedleńczego. Postanowienie takie po podpisaniu przez starostę stanowiło decyzję ostateczną. Druga z komisji działających w punktach zbior-

³⁵ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 61.

³⁶ *Ibidem*, s. 64, gdzie wyliczenie norm szczegółowych dla poszczególnych produktów.

³⁷ W początkowej fazie komisje działać mogły jedynie w oparciu o przepisy z okresu międzywojennego o nadawaniu obywatelstwa polskiego. Tryb akcji weryfikacyjnej z zaleceniami dotyczącymi wyłączenia z transportów osób, które można było podejrzewać o polskie pochodzenie, został określony w poufnym okólniku nr 2 MZO z 20 marca 1946 r. Od 6 kwietnia komisje opierały się na wydanym w tym dniu zarządzeniu MZO, jako rozporządzeniu wykonawczym do przygotowywanej ustawy o obywatelstwie państwa polskiego osób zamieszkałych na terenie Ziemi Odzyskanych (ustawa wydana została 28 kwietnia), zob.: S. Banasiak, *Działalność osadnicza...*, *op. cit.*, s. 202-205.

³⁸ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 65.

czych zajmować się miała kontrolą celną. Zgodnie z punktem VI Instrukcji sześciuosobowe komisje, w składzie podobnym do komisji weryfikacyjnej, powinny w obecności przedstawiciela PUR oraz z udziałem pracowników urzędu celnego i NBP dokonywać kontroli tylko w porze dziennej, w specjalnych pomieszczeniach.

Obowiązkiem punktów zbiorczych było zaopatrzenie przesiedleńców w przysługujący im suchy prowiant na drogę. Poza własnym zaopatrzeniem normy MZO przewidywały zaprowiantowanie osób wysiedlanych do strefy brytyjskiej na okres 4 dni, licząc od czasu wyruszenia transportu, według II kategorii zaopatrzenia kartkowego: 800 g chleba, 100 g tłuszczu, 40 g cukru, 80 g mleka w proszku dla chorych i dzieci do lat 7 (dopuszczalna była zamiana na mleko naturalne). Dla wysiedlanych do strefy rosyjskiej zaprowiantowanie ustalone zostało na 1 dzień. Żywność była składana w specjalnym wagonie, który plombowano w miejscu odjazdu i przekazywano w punkcie docelowym. Tam również uzupełniano niedobory.

Konwojowaniem transportów z punktów zbiorczych do miejsc przeznaczenia w Niemczech miały się zająć – według Instrukcji – „wydzielone jednostki służby bezpieczeństwa”, które należało zakwaterować w punktach zbiorczych. Okólnik Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 8 lutego stanowił, że konwojowanie wysiedlonych do strefy angielskiej należy do KBW i Wojska Polskiego. Przełożonym konwoju miał być oficer łącznikowy z aparatu Głównego Delegata³⁹. Stan osobowy konwoju był na poziomie jednej drużyny, z udziałem oficera; w wyjazdach do strefy rosyjskiej było to odpowiednio 4-5 żołnierzy. Poza konwojem z transportem poza granicę wyjeżdżali tylko polski kierownik transportu, lekarz lub sanitariuszka niemiecka. Kierownik transportu sprawował ogólny nadzór, zarządzał dokumentami i prowadził sprawozdawczość. Podlegał mu niemiecki przewodnik transportu⁴⁰. Każdy wagon posiadał wyłonionego z przesiedleńców przewodnika. Spośród Niemców wybierano także magazyniera i jego pomocnika do rozdziału żywności.

Wyruszający transport musiał być zaopatrzony w komplet dokumentów. Dla strefy brytyjskiej były to: rozkaz wyjazdu, zaświadczenie o kontroli celnej, zaświadczenia dla niemieckiego przewodnika i lekarza, wykaz asortymentu i ilości prowiantu oraz imienna lista wysiedlanych, oddzielna dla każdego wagonu. Niem-

³⁹ W pierwszym półroczu 1946 r. konwojowaniem transportów zajmowała się ORMO. Wobec licznych uchybień, dopiero w połowie sierpnia została ona zastąpiona przez żołnierzy KBW (AAN, Główny Delegat, sygn. 2, Pismo Generalnego Pełnomocnika do Spraw Repatriacji do Głównego Delegata MZO z 10 sierpnia 1946 roku).

⁴⁰ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 77.

cy musieli posiadać dokumenty stwierdzające tożsamość⁴¹. W transportach kierowanych do strefy rosyjskiej różnicę stanowiła konieczność posiadania zaświadczenia niemieckiego lekarza (paszport sanitarny), że w transporcie nie znajdują się osoby zakaźnie chore⁴².

Pociągi do przewozu Niemców miały być dostarczone przez władze kolejowe na zamówienia składane przez punkty zborcze. Według notatki sporządzonej na posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w dniu 11 stycznia 1946 r., w sprawie taboru kolejowego potrzebnego do wysiedlania ludności niemieckiej⁴³, akcja przesiedleńcza wymagać miała w okresie początkowym użycia do wyłącznej dyspozycji 1100 krytych wagonów towarowych, 30 wagonów osobowych i 30 parowozów, jak również pociągu sanitarnego⁴⁴. W wymiarze dziennym, obliczonym na przetransportowanie 4000 osób, oznaczać to miało 110 wagonów oraz trzech wagonów osobowych (dla kierownika transportu, konwoju i personelu sanitarno-lekarskiego) w rozbiu na trzy składy. W jednym transporcie mogło znajdować się do 1750 osób, co oznaczało 35 osób na wagon. Przyjmowano, że cykl czasowy jednego transportu na linii południowej do strefy brytyjskiej wyniesie średnio 10 dni⁴⁵. Na trasie północnej pociągi polskie miały być wykorzystywane do dostarczania Niemców do Szczecina. Stamtąd transporty do miejsca przeznaczenia w Niemczech odbywać się miały pociągami rosyjskimi. Według planu technicznego przesiedlenia Niemców z Pomorza Zachodniego, do przewozów w kraju kolej uruchomić miała 8 pociągów wahadłowych o składzie 51 wagonów towarowych, w tym 1 wagon dla obsługi, 1 sanitarny. Ze Szczecina do Bad Segeberg kursować miały trzy radzieckie składy, każdy po 30 wagonów osobowych,

⁴¹ B. Pasierb, *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944-1947*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 84; B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 176.

⁴² S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 79.

⁴³ AAN, MZO, sygn. 527, Notatka na posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w dniu 11 stycznia 1946 r., w sprawie taboru kolejowego potrzebnego do wysiedlania ludności niemieckiej.

⁴⁴ Uruchomienie pociągów sanitarnych nastąpiło na początku lata 1946 r. Według S. Banasiaka (*Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 78), skład takiego pociągu liczył 24 wagony, z których 17 przeznaczonych było do przewozu wysiedleńców. W pociągu znajdowały się 343 miejsca leżące i 367 siedzących. Dla każdego wagonu przewidziano dwie osoby z personelu sanitarnego. Zaopatrzenie pociągów sanitarnych w żywność i opał podlegało innym zasadom niż te, które stosowano do pociągów zwykłych.

⁴⁵ S. Banasiak (*Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 72) powołuje się na inną notatkę sporządzoną na to samo posiedzenie, według której dla transportów przez Węgliniec należałoby zabezpieczyć aż 1925 krytych wagonów towarowych, 53 lokomotywy i jeden pociąg sanitarny.

o pojemności łącznej 1,5 tys. osób. Załadunek wysiedleńców do wahadeł odbywać się miał na stacji Szczecin-Turzyn, codziennie w godzinach popołudniowych⁴⁶.

Ze Szczecina odbywać się miało także wysiedlanie Niemców drogą morską, ustalone w umowie polsko-brytyjskiej. Organizacyjne przygotowanie tej operacji, a następnie uruchomienie transportów, od początku napotykało na ogromne trudności. Wiązały się one ze szczególnym statusem Szczecina, gdyż przeważająca część portu użytkowana była przez flotę radziecką oraz z przejściem przez ZSRR, w ramach reparacji wojennych, części statków przeznaczonych przez stronę brytyjską do przetransportowania Niemców. Użytkowanie portu wymagało uzgodnień z Ludowym Komisariatem Obrony ZSRR. Ostatecznie, władze radzieckie poczyniły ułatwienia dla przyjmowania w porcie repatriantów polskich i wysiedlania Niemców⁴⁷. W marcu przygotowana została przystań pasażerska, natomiast na użytkowanie statków strona radziecka się nie zgodziła. W porozumieniu z władzami brytyjskimi uzgodniono, że transport Niemców odbywać się będzie statkami, którymi z Lubeki powracać będą do Polski repatrianci z Zachodu. Załoga statków składać się miała z Niemców, natomiast ochrona należała do wojskowego konwoju brytyjskiego⁴⁸.

Transporty Niemców wysiedlanych do strefy brytyjskiej kierowano do punktów zdawczych w Kaławsku i w Szczecinie, gdzie przekazywane były przez władze polskie urzędującym tam brytyjskim misjom wojskowym (łącznikowym). Organizacja i wyposażenie punktów „zdawczo-odbiorczych” należały do PUR. Na każdym punkcie znajdowały się pomieszczenia dla misji brytyjskiej i polskiego kierownictwa, ambulatorium, poczekalnia, izba chorych, punkt opieki nad matką i dzieckiem oraz kuchnia i magazyn żywności. Za pracę punktu odpowiedzialny był polski kierownik. Do jego kompetencji należało m.in. zapewnienie stanu sanitarnego, eliminowanie osób chorych z transportu, uzupełnianie zaopatrzenia transportów w żywność⁴⁹. Przy punktach zakwaterowany był niemiecki personel sani-

⁴⁶ P. Lippóczy, T. Walichnowski, *Przesiedlenie ludności...*, *op. cit.*, s. 151-162; Plan Pełnomocnika Rządu RP na okręg Pomorza Zachodniego przeprowadzenia akcji przesiedlenia ludności niemieckiej z 19 lutego 1946 roku.

⁴⁷ AP w Szczecinie, Wojewódzki Oddział PUR, sygn. 426, Pismo Polskiej Misji Repatriacyjnej w Berlinie z 12 lutego 1946 r. do Wojewódzkiego Oddziału PUR w sprawie statków z polskimi repatriantami i możliwości ich wykorzystania do wysiedlenia ludności niemieckiej; AAN, Generalny Pełnomocnik, sygn. 369, Pismo Polskiej Misji Repatriacyjnej w Berlinie z 18 lutego 1946 r. do Generalnego Pełnomocnika do Spraw Repatriacji.

⁴⁸ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 112 i n.; B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 168 i 182.

⁴⁹ B. Pasierb, *Migracja ludności niemieckiej...*, *op. cit.*, s. 79.

tarny, przydzielany w miarę potrzeb do transportów⁵⁰. W punkcie „zdawczo-odbiorczym” dokumenty transportu przedkładane były brytyjskiej misji wojskowej. Po kontroli, uzupełnieniu braków i końcowym stwierdzeniu zgodności z warunkami umowy transport otrzymywał zezwolenie na wyjazd do Niemiec.

Transporty do strefy radzieckiej przygotowywane były do zdania w Węglińcu, a następnie kierowane do Horka (wówczas: Wehrkirch), gdzie były przejmowane przez stronę radziecką⁵¹. Druga uruchomiona trasa wiodła przez Żary i Tuplice do Forst (w ówczesnych polskich dokumentach często używana była nazwa Barść) i tam następował odbiór transportów przez drugą z radzieckich misji wojskowych⁵².

Legal and administrative conditions of resettling the Germans from Poland to the British and Soviet occupation zones in Germany in 1946

S u m m a r y

Resettling German population from Poland to Germany at the beginning of 1946, resulting from the provisions of the Potsdam Agreement, was implemented on the basis of the British-Polish agreement on the resettling of German population from Poland to the British occupation zone concluded on 14 February 1946 and the Polish-Soviet agreement from 5 May 1946. Soon after the Berlin Conference Polish central administrative authority drew administrative and organisational outlines for the resettling operation, supervised by the Ministry of Regained Territories. The decision resulted from the hitherto experience, unambiguously prompting the need of organisational uniformisation of the operation on the national scale and subjecting it to the direct supervision of one decision-making body. On 15 January 1946 the Ministry issued a classified order, commencing the action of resettling the German population from Poland to Germany. The order was accompanied by secret instructions. Both documents, outlining general conditions and manner of the resettling, were passed onto administrative authorities responsible for the organisation of the resettling.

⁵⁰ W. Pogorzelski, *Służba Zdrowia Państwowego Urzędu Repatriacyjnego 1945-1948*, Łódź 1948, s. 37.

⁵¹ Przejazd odbywał się linią kolejową, łączącą bezpośrednio te miejscowości, a obecnie nieczynną dla ruchu pasażerskiego.

⁵² S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 79.

Internationalrechtliche und verwaltungsrechtliche Grundlagen der Aussiedlungen der Deutschen aus Polen in die britische und sowjetische Besatzungszone Deutschlands in 1946

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Umsiedlungen der deutschen Bevölkerung Anfang 1946 aus Polen nach Deutschland, als Konsequenz des Potsdamer Abkommens, sollten aufgrund des britisch-polnischen, am 14.02.1946 geschlossenen Vertrages über die Umsiedlung der deutschen Bevölkerung aus Polen in die britische Besatzungszone und des polnisch-russischen Vertrages vom 05.05.1946 erfolgen. Die polnische zentrale Verwaltungshoheit begann nach der Berliner Konferenz die verwaltungsorganisatorischen Rahmen der Aussiedlungen der Deutschen vorzubereiten. Die Leitung und Überwachung der ganzen Aktion wurde dem Ministerium für die Wiedergewonnenen Gebiete (Ministerstwo Ziem Odzyskanych) übertragen. Die bisherigen Erfahrungen begründeten die Entscheidung, diese landesweite Operation unbedingt und eindeutig zu vereinheitlichen sowie der Überwachung eines Entscheidungszentrums zu unterwerfen. Am 15.01.1946 hat das Ministerium für die Wiedergewonnenen Gebiete eine geheime Verordnung zum Beginn der vorbereiteten Aktion der Aussiedlung der deutschen Bevölkerung aus Polen nach Deutschland erlassen. Der Verordnung war eine geheime Anweisung beigelegt. Beide Dokumente, die allgemein die Bedingungen und Durchführungsart der Umsiedlungen bestimmten, wurden der für die Durchführung der Aktion zuständigen Verwaltungshoheit übergeben.